

Sygn. akt I UK 261/14

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania M. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O. o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 stycznia 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 16 kwietnia 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2013 r. zmienił zaskarżony apelacją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddziału w O. wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 10 lipca 2012 r. i oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego M.J. od decyzji organu rentowego z dnia 15 maja 2012 r. odmawiającej przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury.

Ubezpieczony M.J. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 16 kwietnia 2013 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 382 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego, to jest art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 i 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego

pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł, że jest ona oczywiście uzasadniona. Zauważył przy tym, że w niniejszej sprawie występuje zagadnienie, które było już przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2013 r., II UK 69/13. W opinii wnoszącego skargę, stan faktyczny wynikający z tego wyroku był bardzo zbliżony do tego, jak jaki występuje w niniejszej sprawie. Wówczas Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wydane w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny orzeczenie w oczywisty sposób odbiega zaś, zdaniem autora skargi, od przyjętej i utrwalonej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącej wykładni art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 i 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Skarżący podniósł również, że w kwestii wykładni przepisu postępowania art. 382 k.p.c., Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że jest to przepis mający charakter ogólnej dyrektywy obligującej sąd drugiej instancji do kierowania się przy wydawaniu wyroku ustaleniami faktycznymi poczynionymi na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego zarówno przez sąd pierwszej, jak i drugiej instancji. Stąd też, zdaniem skarżącego, pominięcie przy ocenie materiału dowodowego tak istotnego dowodu jak zeznania strony nosi cechy oczywistości naruszenia przepisów prawa procesowego i narusza prawo strony do sprawiedliwego procesu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne

skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Należy również przypomnieć, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437), jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący

powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Przedmiotowa skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona w przedstawionym rozumieniu.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, stan faktyczny ustalony przez Sąd Apelacyjny w jego sprawie nie jest analogiczny ze stanem faktycznym wynikającym z powołanego w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2013 r., II UK 69/13 (LEX nr 1386037). Ponadto wypada zauważyć, że w powołanym wyroku Sąd Najwyższy odwołał się do poglądu prawnego wyrażonego uprzednio przez Sąd Najwyższy w wyrok z dnia 5 października 2011 r., II UK 48/11, w myśl którego czynnościami ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, są czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorcze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Jeżeli takie czynności wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanym z określoną w pkt 24, działu XIV, wykazu A rozporządzenia kontrolą lub dozorem inżynieryjno-technicznym, „to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu, niezależnie od tego ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji. Nie ma bowiem żadnych podstaw do wyłączenia takiego rodzaju czynności administracyjno-biurowych z czynności polegających na sprawowaniu dozoru i traktowania ich odrębnie. Sprawowanie w ramach zakresu czynności dozoru również czynności nad pracami niewymienionymi w wykazie A nie wyłącza zakwalifikowania tego dozoru, jako

pracy w szczególnych warunkach. Z brzmienia pkt 24, działu XIV, wykazu A wynika bowiem, że warunkiem zakwalifikowania określonego w nim dozoru i kontroli jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych jest to, aby na oddziałach i wydziałach, na których czynności te są wykonywane, jako podstawowe były wykonywane prace wymienione w wykazie A”.

Tymczasem, zgodnie z poczynionymi w niniejszej sprawie ustaleniami, skarżący co prawda nadzorował pracę podległych mu brygad i kierował bezpośrednio zleconymi mu budowlami, ale widoczna część jego obowiązków, a przy tym i czasu pracy, nie była związana z bezpośrednim nadzorem, kontrolą pracowników, lecz dotyczyła szeroko pojętego „zaplecza” powierzonych mu budów.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 184/13 uznał natomiast, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczenia są tylko te lata, gdy ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze. O wcześniejsze świadczenie można się więc ubiegać tylko wówczas, kiedy dozór nad pracą ma charakter specjalistyczny, a nie wynikający z podporządkowania pracowniczego. Musi on być sprawowany w konkretnym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki szkodliwe dla zdrowia i w pełnym wymiarze czasu. Przy kwalifikowaniu pracy zgodnie z punktem 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. istotne jest bowiem, czy istnieje relacja funkcjonalna między obowiązkami pracownika a koniecznością sprawowania bieżącego dozoru nad pracownikami.

Podkreślić również wypada, iż w uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd Najwyższy doprecyzował przesłanki uznania za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS – „dozoru inżynierijno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”, stwierdzając, że dozór taki:

1) musi być dozorem inżynierijno-technicznym, czyli dozorem specjalistycznym, a nie dozorem „jakimkolwiek” (nie może być „zwykłym” dozorem wykonywanym w ramach pracowniczego podporządkowania kierownictwu pracodawcy);

2) musi być sprawowany „na oddziałach i wydziałach”, czyli powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w

którym istnieje narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub powodujące znaczny stopień uciążliwości pracy albo wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia;

3) powinien dotyczyć prac zgodnych z wykazami prac w szczególnych warunkach (zawartymi w załącznikach do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.) i wykonywanych bezpośrednio przez osoby, nad którymi sprawowany jest nadzór;

4) musi być wykonywany stale przez osobę nadzorującą, czyli nie może mieć charakteru okazjonalnego (peryferyjnego);

5) powinien być sprawowany w pełnym wymiarze czasu, jaki obowiązuje osobę nadzorującą na zajmowanym przez nią stanowisku.

Już tylko pobieżna analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku pozwala na przyjęcie, że Sąd Apelacyjny wyłożył rodzaj pracy wymienionej w wykazie A Dziale XIV, poz. 24 sposób zbieżny z zaprezentowanym wyżej, dochodząc na tej podstawie do wniosku, że czynności pracownicze skarżącego nie były z całą pewnością czynnościami bezpośredniego nadzoru i kontroli nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach, ich zakres był bowiem zbyt szeroki i dotyczył całości funkcjonowania budowy, a nie tylko pracy pracowników.

Skarga kasacyjna nie jest również uzasadniona ze względu na wyrażone przez autora skargi przekonanie o pominięciu przez Sąd Apelacyjny przy ocenie materiału dowodowego tak istotnego dowodu jak zeznania strony. Niezrozumiałe jest przede wszystkim, na jakiej podstawie skarżący oparł takie przekonanie. Z uzasadnienia Sądu drugiej instancji wynika bowiem jednoznacznie, że zeznania ubezpieczonego były przedmiotem szczegółowej oceny tego Sądu, utwierdzając go jednak w przekonaniu o słuszności poczynionych ustaleń faktycznych. Z zeznań tych (co do których *nota bene* Sąd Apelacyjny jednoznacznie podkreślił: „nie można przy tym pominąć dowodu z przesłuchania samego wnioskodawcy”), wyłonił się bowiem obraz czynności pracowniczych głównie administracyjno-organizacyjnych, zarządzających całą budową.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż ubezpieczony nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

